

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 196.

Wtorek 27. sierpnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 23. sierpnia. Korespondencya austriacka zawiera następujące depesze telegraficzne:

Paryż, 21. sierpnia. 5% renta 97 fr. 5 cent. — 3% 58 fr. 35 cent. Zgromadzenie legitymistów w Wiesbaden oświadczyło się przeciw wszelkiej gwałtownej zmianie prezydentury tudzież przeciw odwołaniu się do ludu.

W Besançon przytłumiono nieprzyjazne demonstracye. Na Kolmar uda się Ludwik Napoleon do Strassburga, gdzie aresztowano w tych dniach kilka osób.

Wiesbaden, 19. sierpnia. Na kongres legitymistów przybyło 80 robotników z Paryża.

Hamburg, 22. sierpnia. Od 1go września r. b. wstępuje księstwo Szlezwig aż po rzekę Eider w duński związek celny.

(Raporta o uroczystościach odbytych w dzień urodzin Jego Mości Cesarza we wszystkich prowincjach.)

Wiedeń, 21. sierpnia. Ze wszystkich części monarchyi, a szczególnie ze stolic wszystkich prowincyi nadchodzą nieustannie raporta o uroczystościach, które się z powodu urodzin Jego Mości Cesarza w najświetniejszy i najlojalniejszy sposób odbyły. (Rechtsztg.)

(Śmierć Mikołaja Lenau.)

— 22. sierpnia. Dzisiaj o godzinie 6tej zrana umarł Mikołaj Lenau (Nimbsch v. Strehlenau, ur. 13. sierp. 1802 w Czartad w banacie) po długich i ciężkich cierpieniach w domu obłąkanych w Döbling. Był on ozdobą, świetnością i drogą własnością narodową austriackiej i niemieckiej ojczyzny.

(Cholera.)

Gloggnitz, 21. sierpnia. Cholera grasuje tu w znacznym stopniu. Największa śmiertelność panuje nie tyle na Semmeringu, ile na przestrzeni od Gloggnitz do Beierbach i na tak zwanym Eichberg zu Gloggnitz. Najwięcej umiera robotników czeskich, którzy, by oszczędzić pieniędzy i posłać je do domu, jadają bardzo źle, a często nawet zupełnie popsute żywności i przepędzają noc w lochach podziemnych, niepodobnych do mieszkań ludzkich. Uwagi godną rzeczą, że, o ile wiadomo, żaden z włoskich robotników nie zachorował; zdaje się, iż przyczyną tego jest ich pojedynczy zawsze jednakowy wikt (polenta). Najprędzej umierali robotnicy zatrudnieni przy podziemnych tunelach; w ogóle doszła tu cholera do najwyższego stopnia, i zaczyna się już uśmierzać. (Rechtsztg.)

(Kurs wiedeński z 22. sierpnia 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 96⁵/₈; 4¹/₂% — 84¹/₄; 4% — 76¹/₄; 2¹/₂% — 51³/₄. Akcy bank. 1170. Losy z 1834 r. 182¹/₂; z 1839 r. 118¹/₄. Akcy kolei póln. 111¹/₂.

Hiszpania.

(Rada ministeryalna. — Baron Bourgoing.)

Madryt, 13. sierpnia. Dzisiaj zbierze się gabinet w salonach ministra spraw zagranicznych dla naradzenia się nad sprawami bieżącymi. Od czasu wyjazdu prezydenta rady ministrów, księcia Walencyi, nie było rady gabinetowej. Przed udaniem się na to zgromadzenie ministeryalne, przyjmował margrabia Pidal, minister spraw zagranicznych, ambasadora republiki francuskiej. — Baron Bourgoing oczekuje temi dniami w Paryżu protokołu tyczącego się traktatu ekstradycyi, zawartego między Francją a Hiszpanią. Ratyfikacya nastąpi niezwłocznie po nadejściu protokołu i przy tej sposobności rozdane będą ordery tak ze strony Francyi jak Hiszpanii. (Ind.)

(Wiadomości potoczne.)

Madryt, 14. sierpnia. Pan Manuel Bertran de Lhys, prezydent junty dyrekcji uregulowania długu podał delegowanym zagranicznych właścicieli bonów hiszpańskich pewne warunki, których ci jednak nieprzyjęli.

„Heraldo“ donosi, że wiadomość zawarta w niektórych dziennikach progresistów, jakoby negocyacye względem konkordatu ze stolicą były zerwane, zupełnie jest bezzasadna. (Ind.)

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 17. sierpnia. Dziennik „Globe“ donosi, że rząd na wniosek komisji zajmującej się rozpoznaniem służby pocztowej poczyni bezpośrednio kroki będące w jego mocy dla przywrócenia dawnego porządku co do roboty w niedzielę.

Księżna Orleańska w towarzystwie swoich dwóch synów, hrabi Paryża i księcia Chartres wyjechała wczoraj z Saint-Leonard do Claremont.

Mianowana przez izbę wyższą specyalna komisya dla wyszukiwania najlepszych środków, których ma użyć Anglia, by zapobiedz handlowi murzynami, ogłosiła swoje sprawozdanie. Komisya twierdzi, że nieoceniono dostatecznie skuteczności eskadry stacyonowanej na wybrzeżu afrykańskim; że koszta złąd wynikające są przesadzone; że zapomocą stosownych środków służba ta stanie się nieszkodliwą zdrowiu; że wszelka modyfikacya systemu terażniejszego byłaby koncesyą dla krajów, w których panuje niewolnictwo, co by nietylko nie dało się uskuteczyć, ale nadto ubliżyłoby godności Anglii; że pozwolony handel utworzony i utrzymywany przez eskadrę, pokrywa potrzebne koszta jej utrzymania, i że środki używane dotychczas mogą być ulepszone tak, że skuteczność ich będzie nieochybna.

Mowę, którą królowa wczoraj o drugiej godzinie miała w parlamencie, przesłano o godzinie trzeciej telegrafem elektrycznym do Liverpoolu, Manchester, Hull, Birmingham, York, Newcastle, Edimbourg i Glasgow. Mowa zawierała 500 słów, które przesłano po 45 do 52 słów na minutę.

Ze wszystkich prowincyi nadchodzą wiadomości, że agitacya na korzyść subskrypcyi na wystawienie pomnika Robertowi Peel coraz więcej się szerzy.

Angielskie okręta pojmały poczawszy od 11. lutego aż do 20. kwietnia r. b. jednaście statków z murzynami. Niewiadomo, czyli ta wielka liczba pojmanyh okrętów pochodzi z podwojonej czujności okrętów angielskich, czyli też z pomnożenia liczby okrętów handlujących murzynami. (Indep.)

Francya.

(Przyjęcie, którego prezydent doznał w Lugdunie.)

Paryż, 18. sierpnia. Z Lugdunu nadeszły następujące depesze telegraficzne: Jenerał Castelaune do jenerała sekretarza ministeryum wojny, dnia 16go zrana. „1) Wczoraj przybył tu jenerał de la Marmora, minister wojny Piemontu, powitać z polecenia swego monarchy prezydenta republiki w jego przejeździe przez Lugdun.“ — 2) Ten sam do tegoż samego, dnia 17go o 9tej rano. „Prezydent opuszcza Lugdun, bardzo ukontentowany doznaniem tam przyjęciem. Ja towarzyszę mu do Lons le Saulnier i Besançon.“ 3) Lugdun, 17. sierpnia, o pół do dziesiątej rano. „Prezydent znajdował się onegdaj na bankiecie i balu, które miasto dla niego wyprawilo. Wczoraj rano zwiedził szkołę pana Lamartinière i kilka fabryk, a potem udał się na daną dla niego przez stan handlowy ucztę, zastawioną niemal na 1200 osób. Gdy przybył do La Guillotière, przyjmowała go administracya gminy tego miasta. O 12ej godzinie lustrował wojsko. O czwartej zwiedzał fabryki Croix Rousse i wystawę wyrobów przemysłowych. Potem przyzdywał przy poświęceniu zakładu renty dożywotnej i kasy wzajemnego wsparcia dla robotników materyi jedwabnych. Wieczorem był na bankiecie izby handlowej i kilka chwil w teatrze. Wszędzie odbierał dowody najwyższej sympaty. Słowa, które wyrzekł przy trzech bankietach, równie jak przy poświęceniu powyższego zakładu przyjęto z zapalem i okryto oklaskami.“

Wszystkie doniesienia zgadzają się w tem, że prezydent republiki w drugiej stolicy Francyi był bardzo dobrze przyjęty. Okrzyk: Niech żyje republika! nie miał już w sobie tej nieprzyjaźni, jaka się w nim podczas przejazdu przez Burgundję przebiegała. Po kilkumiesięcznej strasznej anarchii, której towarzyszyła nędza, ujrzeni Lugduńczycy wraz z porządkiem i prawem powracającą pracę, przemysłowość i pomyślność, dzięki mądrej polityce wspieranej przez wnikliwość narodowego zgromadzenia. A zatem namiętności socyalistyczne nie mają już dawnej siły. Główną rzeczą jest to, że żadna nieprzyjazna manifestacya nie zaszpeci obecności pierwszego urzędnika republiki (co przy znanym duchu ludności Lugduńskiej nie mało znaczy), i że Ludwik Napoleon z swojej strony przez umiarkowane i zręcznie dobrane słowa, a mianowicie przez otwarte uznanie zwierzchnictwa ludu uświetnił spokojny i pojednawczy charakter swej obecności. Jakoż nikt się tem niezgorzył, gdy 3—400 weteranów z czasów cesarstwa, których prezydent na dziedzińcu prefektury lustrował, po okrzyku: „Niech żyje Napoleon!“ także się nieco dwuznacznym okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ odezwali. — O podróży

z Macon do Lugdunu dodać musimy, że prezydent jednemu burmistrzowi, który go tytułował „książę” i „Monsieur” odparł: „Ja nie żądam żadnego innego tytułu, jak tylko restauratora porządku; ale to jest trudnym zadaniem i nie da się w jednym dniu uskutecznić.” — Na rozkaz rządu mają w tutejszej mennicy wybić medal na pamiątkę przyjęcia, jakiego prezydent doznał w Ludgynie.

(Wiadomości z kolonii.)

Paryż, 20. sierpnia. Dzienniki kolonii francuskich donoszą o dość ciekawym zdarzeniu z powodu nowej ustawy wyborowej. — Rozeszła się była pogłoska, że na mocy tej ustawy część ludności pozbawiona będzie swoich praw wyborczych; a gdy się z tego powodu objawiać zaczęła pewna agitacja, ogłosił jeneralny gubernator kontre-admirał Bruat proklamację oznajmując ludności, że prawa jej wcale żadnego niedozały ścieśnienia ani żadnej zmiany, i że ustawa wyborowa uchwalona niedawno w Paryżu zastosowaną być może tylko do Francji a bynajmniej do kolonii. Tak więc powszechne głosowanie zatrzymane jest w koloniach, a byli niewolnicy używać będą praw, których pozbawieni zostali we Francji trzy lub cztery miliony mieszkańców. (Ind.)

(Sprostowanie w dzienniku „Union.”)

Paryż, 18. sierpnia. Dziennik „Union” zawiera dziś niejako sprostowanie zawartej w gazecie kolońskiej wiadomości, że osoby odwiedzające hrabię Chambord w Wiesbaden ozdobione są krzyżem św. Ludwika. „Union” powiada, że rzecz się ma inaczej. Osoby, które ten krzyż noszą, zyskały go w sposób prawny. Krzyż Ludwika nie jest bynajmniej oznaką stronnictwa, lecz wyszczególnieniem wojskowem, którego wyjawszy czas wojny mógł dostąpić tylko officer po 24-letniej służbie. Jeżeli więc wiele krzyżów św. Ludwika jest w Wiesbaden, to tylko dowodzi, że wiele dawnych wojskowych tam się obecnie znajduje. Zapewniają, że kilku wyższych urzędników prefektury policji wysłano do Wiesbaden dla ścisłego nadzoru zgromadzeń legitymistów.

(Poczta francuska z d. 18. sierpnia.)

Paryż, 18. sierpnia. Roboty około linii telegraficznej między Londynem i Paryżem, odbywają się bardzo gorliwie; zaczętemożna się spodziewać, że telegraf ten wkrótce już otworzony zostanie dla użytku publicznego. Do przesłania depezy o 4—50 słowach z Londynu do Paryża potrzeba będzie wtedy 55—60ciu minut.

— Ks. Charbonnel, nowy biskup z Toronto (w Kanadzie) pozwolił czterem księżom, jednemu Anglikowi i trzem Francuzom, pełnić duchowną służbę w tej nowej diecezji amerykańskiej. Księża ci wyjechali już z Paryża i udają się przez Anglię do Nowego Jorku.

— 13. sierpnia było w mieście Brest wielkie wzburzenie z powodu ucieczki jednastu więźniów galerowych, którym się powiodło umknąć szczęśliwie z miasta. Wszelako staranności władz miejscowych udało się 9ciu z nich schwytać napowrót.

— Z Malty piszą, że cholera tam znowu bardzo się sroży, codziennie ma umierać na tę słabość przeszło 80 osób.

— Słychać z pewnością, że rząd francuski wysłał nadzwyczajnego posła do Kopenhagi. Misja ta ma być poruczona panu Bacourt, jako znakomitemu dyplomacie. — Równocześnie miało kilka okrętów z floty w Cherbourgu otrzymać rozkaz, aby ciągle były w pogotowiu odpłynąć do bałtyku. (D. Ref.)

(Księżna Stefania z Baden spodziewana w Sztrasburgu. — Emil Girardin.)

Sztrasburg, 15. sierpnia. Owdowiała w. księżna Stefania z Badenu zjedzie tu i zabawi przez czas pobytu prezydenta republiki w mieście naszym. Spodziewają się tu przybycia więcej osób znakomych, które zjeżdżają się do Alzacji dla powitania Ludwika Napoleona. Oprócz tego spodziewani są różni dyplomaci. — Emil Girardin przybył tu dzisiaj także, i zabawi przez kilka dni. Udaje on się na kongres pokoju w Frankfurcie.

Belgia.

(Powódz w Brukseli i na prowincyi.)

Bruksela. Cała dolna część miasta dotknięta została na dniu 18. b. m. okropną powodzią, ponieważ w skutek nawalnych deszczów rzeka Senne i kanały wystąpiły z brzegów. Od popołudnia do północy podnosiła się woda ciągle i dochodziła już w niektórych ulicach wysokości 5—6 stóp; dopiero nazajutrz zrana zaczęła spadać zwolna a w południe zajmowała już tylko 1½ stopę wysokości. — Zrządzone przezto szkody różnego rodzaju są bardzo znaczne; kilkoroz ludźmi zginęło. Także i na prowincyi zrzadziła powódz w wielu miejscach znaczne spustoszenia; wiele bydła się potopiło, i kolej żelazna w kilku miejscach została przerwana. 19go zrana wypogodziło się trochę, i zaczęto cieszyć się nadzieją, że woda wkrótce jnz ustąpi. (Ind.)

Holandya.

(Wiadomości bieżące.)

Haga, 16. sierpnia. Dziennik „Handelsblad” donosi, że Hanower wszedł w układy z Holandją o budowę kanału od rzeki Ems. Choroba kartofli wzmagą się na kilku punktach Holandyi szczególnie w okolicy wsi Hoogeveen. Zapewniają, że i groch dotknięty jest podobną chorobą.

Dziennik „Staats-Courant” ogłasza ustawy nawigacyjne przyjęte niedawno w obydwóch izbach stanów jeneralnych i ustawę znoszącą opłatę od przewozu i cła żeglugi na Renie i na rzece Yssel. (Ind.)

Szwajcarya.

(Uchwała rady federacyjnej w sprawie emigrantów.)

Berna, 17. sierpnia. Rada federacyjna powzięła powszechna uchwałę o sprawie emigrantów i ogłosiła ją okólnikiem wszystkim rządów kantonowym. Główne postanowienia tej ustawy są: 20. sierpnia b. r. nastąpi nowe rozdzielenie emigrantów według ludności kantonów i ze względem na internowanie. Stosunki wszystkich pojedynczych emigrantów będą przez osobnych urzędników rozpoznawane. Familie emigrantów zostają pod ustawami policji kantonowej. Emigranci, których w przeciągu czterech tygodni nie zameldowano radzie federacyjnej, przypadają tylko tym kantonom, które ich dotąd u siebie cierpiały. Z dniem 1. września ustaje wsparcie ze strony federacji szwajcarskiej. Wszystkich zdolnych do pracy emigrantów należy do roboty przymuszać; leniwości i próżniakom można odmówić przytułku. Kantony mają pod własną odpowiedzialnością ściśle dawać baczość na emigrantów i donosić radzie federacyjnej o pozwoleniu do osiedlenia się. Tessin nie otrzyma żadnych emigrantów niemieckich, lecz zatrzyma, ile to być może, Włochów. Z tem wszystkim uchwała ta ściągą się tylko do emigrantów z ostatnich lat. Kantony mają po 31. sierpnia zamknąć rachunki o zaopatrywaniu, wspieraniu itd. wychodźców. (O.P.A.Z.)

(Kwestya Neuenburska.)

Z nad jeziora Neufchatel, 10. sierpnia. Dobrze zawiadomieni twierdzą, że pruski gabinet nie jest wcale ze sobą w zgodzie względem kwestyi Neuenburskiej. Król trzymający się ściśle prawa, chce ją na prawdę znowu rozpocząć i zakończyć w duchu kongresu wiedeńskiego, to znaczy chce odebrać księstwo. Ministerjum zaś chce na ten raz dać pokój tej sprawie, gdyż naglejsze rzeczy są do załatwienia, a że rządowi związkowemu przedłożono już od marca 1848 stanowczą protestację Prus przeciw insurekcji w Neuenburgu i faktycznym jej następstwom, więc można tę sprawę odłożyć aż do załatwienia spraw szlezwigo-holsztyńskich i niemieckich, i dopiero wtedy ją przedsięwziąć. Także sama niejedność względem tej kwestyi ma panować w ministerjum francuskim, gdyż większość tamtejsza ma się zupełnie zgadzać z namieniem zdaniem króla; nie chce on jak słychać, w żaden sposób sprzeciwić się owym pretensjom restauracji i projektom, ani się do nich mieszać, lecz chce uważać je za kwestyę między księciem Fryderykiem Wilhelmem Neuenburskim a konfederacją szwajcarską, która Francję zupełnie nie obchodzi, i tylko pośrednictwo przedsięwziąć, jeżeli Szwajcarya sobie tego życzy, jednakże dalej w tę sprawę się niewdawać. Bardzo mała mniejszość niezgadza się z tem, lecz żąda aby Neuenburg przy Szwajcaryi pozostał, i żeby król pruski powetował sobie to wcieleniem do swego kraju jakowegoś małego księstwa w Niemczech północnych.

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Genoa, 20. sierpnia. Prezydent izby deputowanych Pinelli, profesor teologii Tonello i jeden urzędnik sardyńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych przybyli tu z Turynu i odjechali na królewskim parostatku spiesźnie do Rzymu.

Florencya, 20. sierpnia. Tutaj równie jak w Lucca w Livornie, Parmie, Piacency i w Bononii obchodzono uroczystość urodzin Jego Mości cesarza Austrii. — Rząd toskański miał otrzymać w drodze poufnej kopię mającej wyjść w Neapolu ustawy o druku.

Turyn 20. Królowa wyjechała z Courmayeur do Moncalieri.

Neapol, 15. sierpnia. Według korespondencji dziennika „Croce di Savoja” wzbraniały się dwa pułki szwajcarskie składać nową przysięgę. (Oestr. Cor.)

(Ostatnia poczta z Włoch. — Wiadomości z Tunetu i z Bajrut.)

Turyn, 17. Motywa, któremi się sardyński rząd kierował, przy wydaleniu redaktora dziennika „Opinione” nie tylko że nie są jasne w sprostowaniu „Gaz. Piemont.” lecz owszem jeszcze bardziej zagadkowe. W namienionem urzędowym sprostowaniu czytamy: Wiadomość, że panu Bianchi Giovini w skutek odnośnej do niego noty pewnego zagranicznego rządu, dano rozkaz oddalić się z państw sardyńskich, nie jest bynajmniej uzasadniona. Zapewniają oraz, że artykuły pana Giovini wywierają wpływ na zdania obcych rządów o Sardynii. Zdania te opierają się na niezaprzeczonej faktach, co sam rząd aż nazbyt przyznać musi, jakoż pan Bianchi Giovini położył w innych kwestyach dla sprawy porządku istotne zasługi. — Według tego zdaje się, że cały ten dekret wygnania jest czcym manewrem. Giovini zapewne nie opuści wcale Turynu i będzie jak dotąd mieć kierujący wpływ nie tylko na redakcyę dziennika „Opinione”, lecz także na politykę ministerjum. Na pomnik dla ustawy Siccarda wpłynęło 36,000 fran. 350 gmin przyłączyło się dotychczas do subskrybcyi w tym względzie.

Florencya, 17. sierpnia. Dziennik „Statuto” utrzymuje, że w czasie gdy się odbywały festyny w Sienna, około sto osób w Livornie otrzymało rozkaz nie wydalac się z miasta i trzy razy na dzień przed delegatem się stawić.

Tunet, 3. sierpnia. Cholera zabrała 30,000 ofiar, jednak teraz zaczyna już tracić zarażający swój charakter.

Bejrut, 6. sierpnia. Już skończono wielką część katastralnego pomiaru na Libanie. Sądzą jednak, że jeszcze dwa lata będą potrzebne do zupełnego ukończenia tego tak pożytecznego dzieła.

(Nota rządu austriackiego.)

Rzym. Mówią od niejakiego czasu o nocie, którą ambasador austriacki przedłożył miał konsystorzowi Kardynałów domagając się

końca tego prowizorycznego stanu rzeczy, który potąd trwa w państwie papieskiem. Gabinet wiedeński żąda postępowania regularniejszego, przywrócenia statutu i wydania nowej amnestyi. (Ind.)

Niemce.

(Obrady w saksońskiej izbie pierwszej.)

Drezdno, 21. sierpnia. Projekt do ustawy o prawie stowarzyszenia i zgromadzenia się został dziś jednogłośnie w izbie 1ej przyjęty, po oświadczeniu referenta, iż rząd spodziewa się, że pozostawionemu mu przez tę ustawę prawnego środka tylko z umiarkowaniem i w razie nagłej konieczności używać będzie. Dotychczas dała izba pierwsza powód do tej uwagi, że w niej nie znajduje się partya z wolnomyślniejszym zdaniem, niż jest zdanie ministerium; większość jest dotychczas za ministerium, jednak zdaje się tworzyć partya z odznaczającym się na czele nadwornym kaznodzieją Harless, która z ultra konserwatywnego stanowiska stara się przeciw ministerium w opozycji stanąć. Do tych usiłowań należy mianowicie wstępnie do ustawy, „dla zwołania spokojnych zgromadzeń niepotrzeba osobnego pozwolenia.“ Minister sprawiedliwości wspierany przez księcia Jana i hrabie Solms, powstał dobitnie w obronie tego zdania, nadmieniwszy bardzo słusznie, że właśnie powszechną tą zasadą wyrzeczono przywilej wolnego prawa asocjacji i zgromadzenia się i że wszystkie następne postanowienia zawierają tylko ograniczenia tego początkowego zdania. Później wniosek pana Harless odrzucono 9 głosami, między którymi był także głos pana Tuch, zastępcy uniwersytetu. Superintendent Grossmann mówił z wielkim zapałem, ale bez skutku przeciw osobnej wzmiance, o przypuszczeniu religijnych zgromadzeń w tej ustawie, gdyż państwo niepotrzebuje nadawać osobnych przywilejów do wykonywania religijnego obrządku, na którym jest uzasadnione, bo samo przez się rozumie się, że religijne zgromadzenia pod prawo stowarzyszenia podciągnięte być nie mogą.

(Wiadomości potoczne.)

Drezdno, 16. sierpnia. Izba pierwsza nieukończyła jeszcze obrad nad ustawą o tłumaczeniu. O tajnym posiedzeniu izby drugiej, odbytem 12. sierpnia, dowiadujemy się z O. P. A. Z. że się tyczyło pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki, której rozwiązane izby były przeciwne. Według wykazu ministra finansów wzrosło niedobór po koniec miesiąca sierpnia do 1.800.000 talarów.

Król powrócił wczoraj z Luzacyi, to jest z podróży, która go na austriackie terytorium zaprowadziła. — Dzisiaj wykonano wielkie wojskowe popisy na cześć przebywającego tutaj arcyksięcia Albrechta.

(Objasnienie do austriackiej deklaracji o słowym związku.)

Sztutgarda, 9. sierpnia. „Staatsanzeiger“ dołączył do austriackiego oświadczenia o słowym związku w Kassel z 21. lipca następujące objaśnienie:

„Korzyści, jakich się Niemcy a nawet Prusy mogą spodziewać po słowym związku, obejmującym całą Austryę i całe Niemce, nie można dość ocenić; otwierająca się wielka targowica; uzupełniająca się nawzajem, wzmacniająca i zachęcająca industria; większa siła a jeszcze większa powaga ku zagranicy; rozliczne związki nawigacyjne; zyskowny handel zamorski; umysłowa jedność; jednakowe ustawodawstwo cła i handlu; spólny kierunek wszystkich tych spraw; nie zatamowana komunikacja wewnętrzna i równość interesów; zaspokojenie słusznych i nagłych potrzeb szczepów ludu niemieckiego; oto są korzyści, które się dla niemieckiej jedności następują, a żadne ztąd dla miejscowych przywilejów niewypływają szkody. Nawet nie łatwo nadejdzie powtórna chwila, coby dla urzeczywistnienia tego austriacko-niemieckiego związku słownego była pomysłniejsza, jak terażniejsza, w której dążność do większego zjednoczenia zawsze jeszcze tak silnie się objawia, że przeciwne interesy osobne łatwo pokonać można, i w której wypadki z roku 1848 i 1849 wszystkim, co istnieje, pewny ruch nadały i do nowych form nagięły.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 20. sierpnia.)

Met. Austry. 5⁰/₀ — 82; 4¹/₂⁰/₀ pct. — 71³/₄. Akcje ban. 1207. Sard. 33. Hiszp. 3⁰/₀ — 32⁷/₈. Polskie 300 — 136¹/₂; 500 — 81¹/₂.

Prusy.

(Sprawy plenum związkowego.)

Berlin, 21. sierpnia. Dziennik „Oberpostamtzeitung“ ogłasza protokoły urzędowego i czwartego posiedzenia tak zwanego plenum związkowego z 7go i 8go sierpnia, z których się dowiadujemy, że zgromadzeni w Frankfurcie pełnomocnicy kilku państw niemieckich przyjęli wniosek Austrii względem przywrócenia sejmu związkowego. (D. R.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 106¹/₄. Oblig. długu państ. 99. Akcje bank. 98³/₄. L. Pols. listy zast. 95¹/₂. Pols. 500 — 81¹/₄; 300 — 137¹/₄. L. Frydrychsdy 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11⁵/₈. Austriac. banknoty 88¹/₁₂.

Dania.

(Wiadomości z Szlezwiugu.)

Z Szlezwiugu a mianowicie z zachodniej jego strony wynosi się wiele rodzin dla uchylenia się od rekrutacji i różnych rekwiizycji duńskich. Do Altony przybyła 18. pewna liczba urzędników szlezwickich wypuszczonych z duńskiego aresztu.

Między Rendsburgiem a Szlezwikiem przyszło 18. do małej ułarczki podjazdowej; 10ty szlezwicko-holsztyński batalion wyruszył

był z swojej placówki i spędził z Kropp duński posterunek, poczem wrócił się znów na dawniejsze miejsce. Przez „Schlei“ rzucili Duńczycy most łyżwowy, pod Missunde stoją szkuty kanonierskie.

Generał v. Horst zbija w hamburskich dziennikach wieść rozgłoszoną, jakoby Duńczycy mieli uwięzić mieszkańców wsi Stolk za mniemany udział w walce z dnia 25go lipca, i nawet grozić im śmiercią.

Słychać tu o nastąpić mającem zwołaniu zgromadzenia krajowego. (D. R.)

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Angielski kuryer gabinetowy. — Sprostowanie.)

Walisz, 13. sierpnia. W najnowszych czasach ułaskawił J. M. Cesarz na wstawienie się księcia namiestnika znowu kilku Polaków skazanych na wygnanie sybirskie za różne przestępstwa polityczne. Również darowano winę kilku politycznym wychodźcom polskim, i pozwolono im na prozbę ich wrócić do ojczyzny. Mówią, iż więcej jeszcze przedłożono księciu namiestnikowi prozb podobnych.

Temi dniami przejeżdżał przez Warszawę do Petersburga kuryer angielski, jak mówią z ważnymi depezsami. O adjutancie Iwanienko rozgłoszono jakoby odjechał był z Warszawy do Wiednia z depezsami, gdy tymczasem „Kuryer Warszawski“ pisze, iż celem jego podróży jest miejsce kąpielowe „Teplitz.“

We względzie wojskowym panuje w królestwie dość znaczny ruch, i mówią wiele o nastąpić mającym pochodzie wojsk; mimo to jednak nie zaszły żadne ważne zmiany. Co zaś do politycznej administracji krajowej, tedy ciągle wychodzą nowe rozporządzenia.

(S. A.)

Grecya.

(Podróż króla. — Królowa obejmuje rejenęę. — Konkordat podpisany.)

Ateny, 6. sierpnia. W przeciągu niewielu godzin zaszły w Atenach szczególnie ważne wypadki. Król opuszcza pojutrze Grecyę, udając się w podróż do Bawaryi. Powód tej nieprzewidzianej bynajmniej podróży nie jest inny, jak tylko konieczna potrzeba umysłowej i fizycznej dla króla rozrywki, której spodziewa się użyć pod wpływem klimatu rodzinnego i w obcowaniu z swymi krewnymi. — Niechcąc jednak wyprzedzać historycznego rozwoju tego zdarzenia, i wracam do jego początku. W piątek, 2. sierpnia podali się po burzliwej obradzie ministeryalnej do dymisji oba ministrowie Londos i Chrysogelos. Tego wieczora nie wiedziano jeszcze o prawdziwym powodzie wystąpienia pomienionych ministrów, i mniemano, iż nieporozumienie w sprawach kościelnych zagięło ich do tego kroku. — Wszakże rzecz ma się inaczej. Większość rady ministeryalnej chciała przedłożyć izbom projekt do prawa względem mianowania regencyi na wypadek słabości lub nieobecności króla. Na to niezgadali się ci dwaj ministrowie utrzymując, iż w takim razie jest rada ministeryalna właściwym dzierzycielem prerogatyw korony. Dla dumy olbrzymiej małego kraju następczyniaby się zroszła może dogodna sposobność do zostania na parę niedziel niezależnym ministrem, i reprezentowania jednej części władzy królewskiej. Lecz do tego było daleko. Dymisyę obu ministrów przyjęto natychmiast, a w miejsce ich mianowano pana Deligianni, posła greckiego w Konstantynopolu, który dopiero od kilku dni przybył z Konstantynopola do Aten z propozycjami patriarchy. Jakoż posłowi temu poruczono aż do dalszego rozporządzenia królewskiego cztery portefeuille ministeryalne: spraw zewnętrznych, sprawiedliwości, finansów i spraw religijnych. Na mocy tego mianowania znajdowała się już potrzebna liczba ministrów, a projekt do prawa względem regencyi i zlania tejże na królowę mógł być izbie przedłożony. W sobotę, 3. sierpnia przyjęła izba jednogłośnie przedłożenie ministeryalne bez żadnej dyskusyi. — Tej samej godziny odesłano projekt do senatu, lecz pora tak już była spóźniona, iż tegoż dnia niepodobna było tyczącej się rzeczy zatwierdzić. Tymczasem przedłożono izbie na tymże samym dniu jeszcze budżet wydatków na rok 1851, który przyjęto bezzwłocznie. Tym więc sposobem wyszliśmy już raz z zaczarowanego kółka, w którym krążyliśmy ustawicznie od czasu wprowadzenia konstytucyi, bowiem potąd dawał senat wotum swe na budżet wydatków zwykle dopiero w kilka niedziel po upłynionym roku. Następnego poniedziałku (5. sierpnia) głosował senat na posiedzeniu swoim na projekt ministeryalny, i przyjął go 30głosami przeciw 7. J. M. królowa jest przeto na wszelki wypadek nieobecności króla regentką Grecyi. — Król podpisał konkordat z patriarchą w Konstantynopolu. Kościół helleński uznano więc równo-uprawnionym obok wielkiego kościoła greckiego. Osnowa konkordatu jest jeszcze tajemnicą. — Wskutek tego i dla zbliżonego terminu prawem przepisanego, odnowiono św. synod w Atenach, a król mianował tyczącego się prezydenta. Jest nim biskup z Attiki, dożywotnie. Zaraz po tem mianowaniu nastąpiły inne dość ważne zmiany w gronie synodu. Dotychczasowego król. komisarza i niejako król. prokuratora przy synodzie, profesora Meussis uchylono, a w miejsce archimandryty Pharmokides, sekretarza tegoż synodu, powołano archimandrytę Misail Apostolides, który niedawno temu z Konstantynopola powrócił. Spodziewają się mianowań nowych kilku biskupów. Nagłe te postanowienia i wypadki dały powód do różnych najsprzeczniejszych wieści. W przeciągu 24 godzin wynajdowano nieraz najdziwniejsze pobudki odjazdu królewskiego, i czyniono najrozmaitsze ztąd wnioski, nie pojmując tej prostej okoliczności, iż król pomny dawnych młodocianych swych wrażeń radby po 14 letnim bez przerwy pobyć pod niebem greckiem odetchnąć raz swobodnie rodzinnem powietrzem i daleki od nieustannych intryg chociaż tylko przez dni 14. rozerwać się w gronie rodzinnem. Dzień 8go sierpnia wyznaczony jest do odjazdu króla. Skład swity królewskiej jeszcze nie wiadomy. (A. a. Z.)

Turecja.

(Wiadomości z nad granicy bośnińskiej.)

Z nad-granicy bośnińskiej donoszą z dnia 2. sierpnia: Nowy wezyr Bośni potąd jeszcze obozuje z wojskiem swoim pod Sarraglio. Oświadczył on ludności, iż na mocy nadesłanych mu firmanów sułtańskich będzie musiał zaprowadzić podatek stęplowy i inne jeszcze podatki.

Przykra ta wiadomość spowodowała Bośniaków, wystać za wiedza wezyra dwunastu deputowanych do Konstantynopola, i upraszać sułtana o opuszczenie im tych podatków.

Słychać, iż polityczna administracja Bośni ma być od wojskowej odłączona; rząd cywilny mieć będzie swoją siedzibę w Banialuca, wojskowy zaś w Trawniku.

Dnia 28. lipca przybył Omer Basza z wojskiem swoim do Sarraglio; 30. lipca wezwano tam muselima z Livno, kadego i trzech ze starszyny tego miasta dla oznajmienia im rozkazów komendanta, toż i baszę z Mostar. Z prowincji Serrajevo powołano do Serrajevo po dwóch kniaziów z każdego kadiluku, a z Hercegowiny po czterech członków z każdej rady municypalnej.

Wysoka porta nakazała już przed laty urządzić te rady municypalne dla położenia tany dowolności tureckich urzędników, lecz rozkazu tego nigdy nie dopełniono. Teraz kiedy wyszło rozporządzenie względem zwolnienia tych, znajduje się basza z Mostar w szczególnem położeniu. Musi on albo przyznać się do winy, iż dawniejszemu rozkazowi zadość nie uczynił, lub rady municypalne jak najspieszniej urządzić. Obrął wszakże drugi ten środek, a dnia 4. sierpnia przybył wieczorem goniec do Trebinje z pilnym rozkazem utworzenia bezzwłocznie rady municypalnej. O północy uskuteczono już rozkaz Mianowanie członków miało być pozostawione mieszkańcom Trebinje do woli; zdaje się jednak, iż naprzód już wymieniono im niektóre zaufane osoby. Szefem rady wybrano syna wezyra Miralaj Begha; wszyscy członkowie są rodowici Turcy, co bynajmniej nie przypada w myśl i do zamiarów instytucji, w której powinnyby także Rajahowie zasiadać. Przybyciem wojsk potrwóżyli się Turcy nadzwyczajnie, bowiem widzą zbliżający się już koniec swych dowolności. Rajahowie przeciwnie witają wojskowych jako swych wyhańców.

Z Czernogóry donoszą, iż zdrowie władcy polepsza się, i że może już podejmować małe przejazdy. (Osserv. Dalm.)

Omer Basza oczekuje jeszcze przybycia trzech dywizji, każda po 1500 ludzi. Oddziały te rozłożone być mają na załogę w Mostar, Trebinje i Nikisz.

Mieszkańcy Hercegowiny udali się z prośbą do wezyra w Mostar, iżby przyczynił się do Omer Baszy, aby nie posłano wojsk do ich prowincji. Otrzymał jednak od wezyra odmowną odpowiedź.

Ludność tak chrześcijańska jako i turecka postanowiła opierać się dalszemu pochodowi tych wojsk; szczególnie Turcy obawiają się zjad bardzo niekorzystnych dla siebie skutków. (W. Z.)

(Minister handlu odjeżdża do Trebizondy. — Główni przewodzący powstania bułgarskiego. — Szarańcza. — Wezbranie wód Nilu.)

Konstantynopol, 10. sierpnia. Upewniana, iż Izmael Basza minister handlu i robót publicznych odjeżdża temi dniami do Trebizondy dla kierowania osobiście rozpoczęciem robót około gościńca z wewnątrz kraju aż do zatoki w Amazra. Zarazem chce się przekonać naocznie o stanie nowo wybudowanego gościńca handlowego do Erserum. — Kilku głównych przewodzących powstania bułgarskiego przywieziono tu pod strażą, i wkrótce mają ich stawić przed sąd wojenny.

W Rumelii wyrządziła szarańcza wielkie szkody.

Z Egiptu donoszą o wezbraniu wód Nilu 10 1/2 stóp wyżej nad stan zwyczajny.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 26. sierpnia.)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 17r.52k., żyta 13r., jęczmienia 9r.55k., owsa 6r.21k., hreczki 10r.30k., kartofli 3r.10k. Za cetnar siana dawano 2r.37k., okłotów 1r.50k. Sąg drzewa hukowego sprzedawano po 31r.15k., sosnowego po 23r.45k. w. w. Drobną sprzedaż w dawniejszych cenach.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 15. sierpnia. W pierwszej połowie b. m. płacono na targach w Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu i Stryju w przecięciu za korzec pszenicy 15r.—16r.45k.—15r.—15r.; żyta 11r.—13r.—11r.—11r.; jęczmienia 10r.—10r.—8r.—8r.; owsa 5r.—7r.30k.—4r.30k.—6r.; hreczki 8r.—17r.—8r.—8r.; kukurudzy 10r.—12r.—9r.30k.—0; kartofli 3r.20k.—5r.—4r.—3r.20k. Cetnar siana 2r.30k.—3r.15k.—1r.15k.—1r.40k.; wełny w Bukaczowcach 200r. Sąg drzewa twardego 10r.—10r.30k.—20r.25k.—12r.30k.; miękkiego 7r.30k.—7r.30k.—15r.50k.—8r.30k. Za funt mięsa wołowego dawano 7 1/2 k.—9k.—9k.—8k. i garniec okowity sprzedawano po 2r.20k.—4r.—2r.55k.—4r.15k. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 16. sierpnia. Ostatnie wiadomości z Anglii, sięgające do dnia 12. b. m. nie przynoszą żadnej odmiany w cenach. W południowej Anglii żniwa zaczęły się, ale chociaż pogoda nie jest bardzo stała, deszcze przechodzące nie są tak częste i mocne, aby sprzetowi rozpoczętemu szkodziły. Ogólnie mówią, że zbiór będzie mniejszy jak w roku zeszłym. W Szkocji i Irlandji powtarzają się skargi na chorobę kartofli.

Dowozy na targach angielskich są dość znaczne, a młynarze jedynie prawie teraz kupują, ograniczając się tylko na ilości potrzebnej do konsumpcji. Pszenicę świeżą płacono w Londynie 48 do 52 szylingów za kwarter.

W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Londynu:

Pszen. jęcz. siodu, owsa, żyta, bobu, grochu, siem. rz. maki, z kraju 3320 34 5168 229 — 869 277 101 8405 z zagran. 23525 7673 — 25021 — 227 65 1112 6920

W Holandji i Belgii targi bez odmiany. Na giełdzie Gdańskiej notują tu w ostatnich dniach małe podwyższenie na cenach.

Od dnia 10. do 16. sierpnia sprzedano z wody pszenicy łasztów 1674, żyta łasztów 72 3/4, jęczmienia 8 1/2, grochu 7 łasztów.

Ze spichrza sprzedano łasztów 66.

| Za pszenicę świeżą | płacono | | za korzec | |
|-----------------------------|---------------|----------------|-------------|----------|
| | ważącą funtów | guld. za łaszt | złp. gr. do | złp. gr. |
| 126 — 130 | 370 — 436 1/2 | 27 25 — | 32 24 | |
| 131 — 132 | 390 — 450 | 29 10 — | 33 25 | |
| 132 3/4 — 134 | 412 — 480 | 30 29 — | 36 3 | |
| Żyto 116 — 124 | 168 — 210 | 12 18 — | 15 24 | |
| Jęcz. — — 109 | — 136 | — — | 10 6 | |
| Groch | 210 — 226 | 15 24 — | 17 — | |
| Pszenica zespich. 129 — 133 | 385 — 430 | 28 28 — | 32 10 | |

W ostatnim tygodniu przeszło pod Toruniem na 18 berlinkach, 6 galarach, 3 tratwach pszenicy łasztów 457, 3650 belek sosnowych, 3757 belek sosnowych okrągłych, 450 bali dębowych, 2909 małych belek dębowych, 43 dużych belek dębowych, 307 tratw dębowych desek, 104 tratw dębowych klepek.

Woda pod Toruniem stopa 1.

Kursa zamian. Londyn 202 1/2, Amsterdam 100 1/2, Hamburg 45, Warszawa 97 1/2. Makowski Kendzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 27. sierpnia.

W monecie konwencyjnej.

| | gotówka | | towarem | |
|---|---------|-----|---------|-----|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | 5 | 26 | 5 | 30 |
| Dukat cesarski | 5 | 28 | 5 | 32 |
| Półimperyal zł rosyjski | 9 | 28 | 9 | 32 |
| Rubel śr. rosyjski | 1 | 50 | 1 | 51 |
| Talar pruski | 1 | 41 | 1 | 42 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. | 1 | 21 | 1 | 22 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | 97 | 15 | 97 | 45 |
| Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. | 97 | 50 | 98 | 20 |

(Kurs wekslowy wiedeński z 22. sierpnia.)

Amsterdam 161 1/4 p. 2. m. Augsburg 117 p. uso. Frankfurt 116 1/4 p. 3. m. Genua 135 p. 2. m. Hamburg 171 7/8 p. 2. m. Liworno 114 1/2 l. 2. m. Londyn 11.37 l. 3. m. Medyolan —. Paryż 137 1/4 p. 2. m. Agio dukata ces. 21 5/8. Napoleondor. 9.19. Szufryn, 16.4. Agio srebrowa 15 7/8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. sierpnia. PP. Borkowski Aloizy, z Lubienia. — Chyliński Adolf, z Wistowic. — Augustynowicz Bolesław, z Książego. — Strzelecki Krzysztof, z Płuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. sierpnia. Hr. Stourdza Helena, do Czerniowiec. — P. Mielicki Jan, do Żółtaniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. sierpnia:

| Pora | Barometr wniertze wied. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|------------|--|------------------------------|--------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zr. | 28 1 8 | +10° | +15,7° | wschodni | pochmurno |
| 2 god. zr. | 28 1 6 | +15° | +9,7° | " | " deszcz |
| 10 g. w. | 28 1 6 | +12° | | " | " |

TEATR.

Dziś: kom. niem. „Das getheilte Herz“ i „Der Hirsch.“
Jutro: opera niem. „Stradella.“



Subskrypcya na Kraków w Redakeyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormieńska Nr. 347.